Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA 7—2.

Nr. Wilno, dnia 2 września 1935 r. 1351.

Treść numeru:

---o----

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"D i e n a" o d ą ż e n i u p.K a t e l b a c h a d o p o j e d n a n i a L i t w y z P o l s k ą. "Diena" Nr.35 z 1.IX. 1935 r. pisze:

"Bawiący w Kownie korespondenci polscy nigdy nie zapominają o sprawie porozumienia polsko-litewskiego, zwłaszcza korespondent "Gazety Polskiej" p.Katelbach prowadzi ożywioną działalność w tym kierunku. Szkoda tylko, że w artykułach jego czerwoną nicią przwija się twierdzenie, iż Polskę nic to porozumienie nie obchodzi i że potrzebne jest ono tylko dla Litwy. P.Katelbach twierdzi, iż ustosunkowanie się społeczeństwa litewskiego w tej sprawie uległo już zmianie. Zdaniem p.Katelbacha społeczeństwo Litwy domaga się już porozumienia z Polską. Podobne myśli wyraża p.Katelbach w swym ostatnim artykule p.t."Zmierzch epoki". W artykule tym przedstawiciel urzędówki polskiej wskazuje, kto są ci "młodzi ludzie", będący zwolennikami porozumienia. Pośród nich na pierwszem miejscu stoi dr.Bistras, którego p.Katelbach uważa bohatera nowej przyszłej epoki polsko-litewskiej. W dalszym ciągu wskazuje on na prof.Paksztasa, a nawet i na dyr.Dep.Kultury i prezesa Z.W.W. dr.Juszkę, który również wypowiedział się za kompromisem. Najważniejsze to, powiada p.Katelbach,iż litewska myśl polityczna nareszcie się wyswabadza , że rusza się z martwego punktu i że bez niczyjej inspiracji dąży się do porozumienia z Polską.

Zdaniem p.Katelbacha w Litwie dzieje się to, czego tak bardz pragnął i nie doczekał Piłsudski./A-8/29 /.

K r o n i k a .

O b c h ó d 1 5 - e j r o c z n i c y w k r o c z e n i a l i t. w o j s k d o W i l n a. W dniu 1 września 1935 r. Radjo Kowieńskie nadało transmisję uroczystego obchodzu 15-ej rocznicy wkroczenia wojsk litewskich do Wilna oraz obchodzonego jednocześnie święta Żelaznego Funduszu Wileńskiego. W czasie obchodu, odbywającego się w gmachu Opery Państwowej w Kownie między in. przemawiał p.M.Szalczius. P.Szalczius w przemówieniu swem m.in - zaznaczył, iż bardziej trzeźwi Polacy poczynają już szukać kompromisowych dróg zlikwidowania sporu z Litwą. Dla większości jednak Polaków sprawa wileńska jest już dyfinitywnie załatwiona i wogóle już nie istnieje. Polacy zapytują zazwyczaj,w jaki sposób Litwa zamierza wyzwolić Wilno. Wkrótce jednak dla Polski wyniknie zagadnienie, w jaki sposób utrzymać to Wilno odległe zgórą 400 km od Warszawy a tylko o 90 km od Kowna. Przemówienie swe p.Szalczius zakończył bojowym okrzykiem: "Wilno - to nasz dom. Wilno było jest i będzie nasze". Przemówienie p.Szalcuiusa powitane zostało entuzjastycznemi oklaskami./A-8-8/.

P r a s a i r a d j o n i e m i e c k i e o r o z r u c h a c h c h ł o p s k i c h w L i t w i e ."Diena " Nr.35 z 1.IX.1935 r, donosi, iż prasa i radjo niemieckie z wielkiem zainteresowaniem komentują zajścia chłopskie w Litwie. Prasa niemiecka zamieszcza przesadzone informacje, stwierdzające, iż w Litwie wynikło wielkie powstanie chłopskie, w czasie którego mnóstwo osób zabito i zraniono. "Diena" wyraża zdanie, iż wiadomości te mają na celu zakłócenie sytuacji politycznej w Litwie. Przy tej okazji wyłazi szydło z worka, gdyż wszystkie pisma niemieckie stwierdzają jakoby rolnicy litewscy domagają się porozumienia z Niemcami, gdyż tylko wówczas ma się polepszyć ich sytuacja. / A-6 /.

Z j a z d y i d e m o s t r a c j e n i e m i e c k i e n a p o g r a n i c z u l i t e w s k i e m. Prasa kowieńska z dnia 29.VIII. 1935 r. donosi, iż na dzień 1 września 1935 r. wyznaczone jest w Rać nicy nad Niemnem święto robotnicze, na które prócz robotników okolicznych oraz tylżańskich ma przybyć również wielka ilość urzędników z całych Niemiec. Nad granicą litewską ma być urządzona demonstracja w czasie której przemówienie wygłosić ma emigrant z Kr.Kłajpedzkiego Mozer. W dniu 22 sierpnia na pograniczu litewskiem również były urządzane wiece i demonstracje niemieckie.

Prasa kowieńska z dn.31 sierpnia 1935 r. donosi, iż w dniu 25 sierpnia 1935 r. na granicy litewsko-niemieckiej w Szyrwintach odbywały się wrogie demonstracje antylitewskie. Aby uniknąć incydentów zabroniono pływania łodziami na Szeszupie. /A-6 /.

P r o j e k t k o m u n i k a c j i k o l e j o w e j m i ę d z y Ł o t w ą a N i e m c a m i p r z e z t e r y t o r j u m p o l s k i e ."Lietuvos Žinios" Nr.198 z 31.VIII.1935. r.donosi, iż w czasie odbytej w Sztudgardzie 14-ej konferencji komunikacyjnej wysunięty został projekt wprowadzenia komunikacji kolejowej między Łotwą a Niemcami przez terytorjum polskie. Linja ta miałaby iść przez Rygę-Zemgale-Turmonty-Warszawę i Berlin. Jest to więc plan okrążania terytorjum Litwy. /B -10/4 /.-

S k ł a d d e l e g a c j i l i t e w s k i e j d o G e n e w y. Prasa litewska z dn.3 .VIII.35 r. donosi,iż w skład delegacji litewskiej na sesję Ligi Narodów wejdą: min.Lozorajtis, poseł lit.w Paryżu Klimas, poseł lit w Pradze p.Turauskas oraz panie: Czurlonisowa i Awietinajtisówna. Delegacja litewska uda się do Genewy w dniu 6 września r.b. /A -14 /.

P r z y j a z d m i n i s t r a W i ł e j s z y s a d o K o w n a. "Liet.Aidas" Nr.197 z 29.VIII.1935 r. donosi, iż poseł litewski w Łotwie inż.min.Wiłejszys w sprawach służbowych przybył do Kowna. /A-14/.

D e l e g a c j a l i t. n a p o g r z e b p.E m i l j i W i ł e j s z y s o w e j. "Rytas" Nr 196 z 29.VIII.1935 r. donosi, iż w dniu 29 września udali się do Wilna celem wzięcia udziału w pogrzebie p.Emilji Wiłejszysowej: przedstawicielka rady kobiecej Pikczilingasowa, przedstawicielka ZWW p.Brygonisowa, przedstawicielka kobiet katolickich p.Łabanowska, p.Zauniusowa oraz Litwini amerykańscy Piwariunasowa, Piwariunas i prof.Żemajtis. /A-8/17 /.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o i n i c j a t o r a c h r o z r u c h ó w c h ł o p s k i c h w S u w a l s z c z y ź n i e. "L.Aidas" Nr.197 z 29.VIII.1935 r. w artykule wstępnym p.t. "O sprężynach wypadków w Suwalszczyźnie " stwierdza, iż zajścia chłopskie w Suwalszczyźnie wynikłe w okresie tak napiętej sytuacji międzynarodowej,były niewątpliwie robotą agentów państw obcych. Istnieją na to niezbite dowody. Państwa obce działają ostrożnie przez pośredników, skutkiem czego zbuntowani rolnicy nie podejrzewają ich roli. Inną sprężyną wydarzeń byli również komuniści. "L.Aidas" wyraża zdanie, iż z odezw rozrzucanych w Mereczy, Olicie i innych miejscowościach wynika, iż komuniści usiłują roztoczyć swe wpływy nad włościanami litewskimi. W Suwalszczyźnie, jak się okazuje, komuniści stworzyli nawet "towarzystwo zjednoczenia", które ma bronić interesów gospodarzy i robotników. Należy oczekiwać, oświadcza "L.Aidas" , iż po wypadkach w Wę..berach i innych miejscowościach agitatorzy będą usiłowali jeszcze bardziej podburzać spokojnych mieszkańców wsi, zachęcając ich do nieustępowania, uwolnienia aresztowanych, pomszczenia tych co ucierpieli i t.d. Zrozumianem jest wreszcie, że wywołanych przez obcych rozruchach wzięli udział również ludzie z lewicowej opozycji. Dalsze badania tych zaburzeń wykażą, czy udział działaczy lewicowych był tu nieświadomy. /C-5/2 /.-

"L i e t u v o s A i d a s" o d e m a g o g j i w r o g ó w L i t w y . "L.Aidas" Nr.198 z 30.VIII.1935 r. w artykule p.t."Demagogja i rzeczywistość" w dalszym ciągu omawia kwestję rozruchów w Suwalszczyźnie . "L.Aidas" stwierdzając raz jeszcze, że zaburzenia zostały spowodowane przez agentów państw obcych i wrogów Litwy, wyraża zdanie, iż gdyby nawet rola agentów obcych w wydarzeniach tych nie została ponad wszelką wątpliwość stwierdzona, to już sama treść żądań podburzonych chłopów suwalskich wskazuje na to, iż jest to dzieło wrogów Litwy,którzy ukrywają się pod płaszczykiem obrońców interesów chłopskich. Nic dziwnego, iż chłopi dali się wywieść w pole agitatorom, gdyż zaproponowali oni im wszystko, czego tylko chłop może w trudnych warunkach pragnąć, a więc zniesienia podatków, bonifikaty długów, otrzymania bezpłatnie drzewa i t.p . Państwo jednak tych nierozsądnych wymagań nie może zaspakajać. /C-5/2 /.

"L i e t u v o s A i d a s" o s p r a w c a c h r o z r u c h ó w c h ł o p s k i c h. "L.Aidas" Nr.199 z 31.VIII.1935 r. w artykule wstępnym "Kto to tacy?", wyraża zdanie, iż obecnie, gdy większa część sprawców rozruchów chłopskich została aresztowana ,staje się jasnem kto był sprawcą tych zaburzeń. Prawie we wszystkich miejscowościach, gdzie rozruchy miały miejsce wykryto ślady działalności komunistycznej. Np. w Mereczu, Olicie i Puniach znaleziono odezwy komuni-

styczne, nawołujące do rozszerzenia strajku rolników,i solidaryzowania się z walczącymi włościanami. W Olicie wykryto 11 plakatów, pisanych czerwonym ołówkiem oraz sztandar komunistyczny z napisem "Precz z podatkami ziemskiemi". W pobliżu koszar olickich wykryto pakę z dwoma tysiącami egzemplarzy odezw komunistycznych oraz broszurek Większa część tych ulotek przeznaczona jest dla rolników. Odezwy nawołują rolników do nieustąpienia rządowi i podtrzymywania wystawionych żądań. W Butrymańcach pośród aresztowanych znalazło się 5 znanych komunistów . W niektórych miejscowościach agitatorzy pobierali po 20 centów rzekomo na organizację rozruchów. W niektórych miejscowościach "konfiskowano" produkty wiezione przez wieśniaków do miasta, a więc był w tem i zysk. W rozruchach brali udział również zadłużeni rolnicy, którzy nic nie posiadając i niczem nie rezykując popierali komunistów. Do rozruchów przyłączyli się także niektórzy ochotnicy, którzy nie umiejąc gospodarować są niepomiernie zadłużeni. Usiłowano wciągnąć do tych rozruchów lewicową oraz prawicową opozycję.

Według wiadomości z Suwalszczyzny agitatorzy posługiwali się przeważnie terorem. Spokojnych rolników zapędzano na zebrania i w razie nieprzyłączenia się do rozruchów grożono śmiercią, lub podpaleniem. Agitatorzy podzieliwszy się na małe grupki, przeważnie na 3 osoby zwoływali chłopów, by następnie ukryć się i wieśniaków zetknąć z policją. Rozruchy wzniecone zostały rzekomo brakiem pieniędzy na wsi, a tymczasem stwierdzono, iż za rozklejanie odezw płacono po 50 lt. i więcej. Za czyje więc pieniądze organizowane były te rozruchy? Powstaje pytanie dlaczego rozruchy wynikły właśnie w Suwalszczyźnie, gdzie ziemia jest stosunkowo najlepsza? Gdy jednak uświadomi się, że właśnie zbliżają się wybory do Sejmiku w Kłajpedzie i że Suwalszczyzna jeszcze przed wojną była objektem kolonizacji, sprawa staje się jasna. /C-5/2 /.-

K r o n i k a .

D e l e g a c j a p r z e d s t a w i c i e l i o p o z y c j i l i t. u p r e m j e r a T u b e l i s a . "L. Žinios" Nr. 198 z 30.VIII.1935 r. donosi, iż w dniu 30 sierpnia r.b. w związku z ostatniemi rozruchami chłopskiemi do prezydenta Smetony udała się delegacja, w skład której weszli prezes honorowy Lit.Związku Ludowców dr.Kabrynius, prezes Partji Chrz.-Demokratycznej dr.L.Bistras i adwokat R.Skipitis Prezydent Republiki delegacji nie przyjął i zapronował udanie się do premjera Tubelisa. Premjer Tubelis przyjął delegację na audjencji, która trwała około 2 i pół godzin. Omówione przytem zostały wszystkie aktualne zagadnienia wewnętrzne. /C-5/4/

S t o s u n e k o p o z y c j i l i t e w s k i e j d o r o z r u c h ó w. Prasa kowieńska z 31.VIII.1935 r. donosi, iż centralne komitety partji chrz.-demokratycznej oraz związku ludowców po rozważeniu ostatnich zajść chłopskich w Litwie postanowiły wystosować w tej sprawie do rządu oświadczenie. /C-5/4/.

A r e s z t y w ś r ó d l u d o w c ó w. "L.Žinios" Nr.197 z 30. VIII.1935 r. donosi, iż aresztowani zostali redaktor "Lietuvos Ukininkasa" p.Oszkinis i redaktor pisma "Jaunimas" p.Kieżynajtis. Oba te pisma reprezentują kierunek ludowcowy. Pierwsze przeznaczone jest dla rolników, drugie dla młodzieży. /C-8/

Z a j ś c i a w B u t r y m a ń c a c h. Prasa kowieńska z 31.VIII. 1935 r. donosi, iż w Butrymańcach pow.olickiego w dniu 28.VIII.35 r. strajkujący chłopi zatrzymali wozy idący na targ i zawrócili je do domu. Następnie strajkujący urzadzili demonstrację na rynku, w czasie której nawoływano do zwołania sejmu robotniczego. Nadto demonstranci zajęli urząd pocztowy odbierają klucze od kasy i biura. Przybyła policja większość demonstrantów aresztowała. /C-5/2 /.

P o g ł o s k i o u s t ą p i e n i u p r e m j e r a T u b e l i s a .Prasa ryska z dn.1.IX.1935 r. donosi z Kowna, iż kursuje tam pogłoska o mającej wkrótce nastąpić dymisji premjera Tubelisa. Powodem dymisji ma być podobnie wewnętrzna sytuacja państwa./C-4/1/

K a r y d l a d e m o n s t r a n t ó w. "L.Žinios" z dn.31.VIII. 1935 r. donoszą, iż komendant m.Kowna ukarał grzywną oraz kilkumiesięcznem więzieniem 23 rolników za użycie gwałtu oraz pogróżki.

Komendant marjampolski ukarał szereg gospodarzy za posiadanie broni bez zezwolenia. /C-5/2 /.